

UZASADNIENIE

Powód **J. B.** wniósł o zasądzenie od pozwanego W. M. kwoty 8 635,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w październiku 2013 r. zawarł z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) W. M. umowę o wykonanie dzieła w postaci przydomowej oczyszczalni ścieków. Dzieło zostało ukończone i wydane powodowi w dniu 25 października 2013 r., co potwierdzone zostało fakturą VAT nr (...). Z powodu długotrwałego wadliwego funkcjonowania przydomowej oczyszczalni ścieków, powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do dokonania oględzin dzieła i jego naprawy. Pozwany w celu zbadania wad dzieła i ich usunięcia powód skontaktował się z pozwanym w marcu 2015 r. Pozwany po oględzinach oczyszczalni stwierdził, że jest ona zapchana, co uniemożliwia korzystanie z niej zgodnie z jej przeznaczeniem i obiecał ją naprawić, czego jednak nie uczynił. Powód pismem z dnia 20 maja 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8 635,83 zł, która stanowiła równowartość poniesionej przez niego szkody w związku ze zleceniem innemu profesjonalnemu wykonawcy naprawy przydomowej oczyszczalni ścieków.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, w dniu 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt X Nc 1008/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił żądanie powoda.

Pozwany **W. M.** w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonał na rzecz powoda przydomową oczyszczalnię ścieków. Usługa została zakończona w październiku 2013 r., zaś nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu zostały zgłoszone dopiero w pierwszej połowie 2015 r. Podniósł, że jego pracownicy stawili się na nieruchomości powoda, celem obejrzenia oczyszczalni, jednakże nie zostali wpuszczeni przez powoda, tym samym niemożliwa była ocena przyczyn usterek zaobserwowanych w toku jej użytkowania, ani tym bardziej przystąpienie do ich usunięcia czy naprawy. Wskazał, że skoro powód uniemożliwił mu wykonanie naprawy oczyszczalni, to brak jest podstaw do obciążania go kosztami naprawy przeprowadzonej przez innego wykonawcę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W październiku 2013 r. powód J. B. zlecił pozwanemu W. M., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) W. M. wykonanie przydomowej oczyszczalni ścieków budynku znajdującego się na jego posesji. Pozwany wybudował oczyszczalnię i obciążył powoda kosztem jej wybudowania w kwocie 6 264 zł, zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 25 października 2013 r.

Wkrótce po zamontowaniu przedmiotowej oczyszczalni powód stwierdził, że nie działa ona prawidłowo o czym zawiadomił pozwanego telefonicznie. Pracownicy pozwanego przyjechali na nieruchomość powoda, gdzie stwierdzili, że oczyszczalnia faktycznie nie działa prawidłowo, i że do jej naprawy będzie potrzebna koparka, w związku z czym oznajmili, że przyjadą za kilka dni i wykonają jej naprawę. Pomimo złożonej obietnicy pozwany nie wykonał naprawy oczyszczalni, w związku z czym powód zlecił jej naprawę innej firmie, o czym poinformował pozwanego pismem z dnia 01 maja 2015 r.

Naprawę przydomowej oczyszczalni ścieków wykonała Firma Usługowo – Handlowa (...), za co wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 8 635,83 zł.

Przydomowa oczyszczalnia ścieków składa się z osadnika gnilnego oraz urządzeń do biologicznego oczyszczania ścieków, jako drenażu rozsączającego. Osadnik gnilny pełni rolę urządzenia wstępnego oczyszczania ścieków, a drenaż

rozsączający stanowi układ podziemnych perforowanych drenów, wprowadzających mechanicznie oczyszczone ścieki do gruntu w celu dalszego ich biologicznego oczyszczania. Jest to urządzenie składające się z dwóch podstawowych elementów: układu rowów, w których ułożone są dreny z obsypką (warstwą rozsączającą) oraz warstwy rodzimego gruntu położonego poniżej tych rowów.

Wykonana przez pozwanego na nieruchomości powoda przydomowa oczyszczalnia ścieków nie działała w sposób prawidłowy. Po krótkim okresie eksploatacji odprowadzane do osadnika gnilnego ścieki nie były dalej rozsączone w gruncie poprzez drenaż rozsączający, co objawiało się wybijaniem wody w urządzeniach sanitarnych znajdujących się w budynku powoda. Ujawniona przez powoda woda w rurze odpowietrzającej, świadczy o tym, że drenaż był całkowicie wypełniony wodą (ściekami) i nie były one we właściwy sposób odprowadzane do gruntu. Firma zewnętrzna usuwająca awarię przydomowej oczyszczalni ścieków u powoda po odkopaniu oczyszczalni, stwierdziła że zbiornik (osadnik gnilny) jest zapadnięty oraz, że rury drenażowe nie zawierają podsypki, co jednoznacznie wskazuje, że pozwany wykonał przedmiotową oczyszczalnię wadliwie. Pozwany nie przeprowadził przede wszystkim badania gruntu, na podstawie którego powinien określić jego przepuszczalność oraz nie określił wysokości wód gruntowych. Wykonanie powyższego pozwoliłoby pozwanemu na dobranie odpowiedniej ilości drenażu niezbędnego do odprowadzenia ścieków do gruntu, właściwego rozstawu rur drenażowych oraz głębokości, na jakiej powinny zostać umieszczone. Bardzo istotną wadą wykonanej instalacji oczyszczalni był brak odpowiedniej podsypki i obsypki rur drenażowych, które wspomagają rozsączanie ścieków w gruntach mniej przepuszczalnych.

W związku z wadliwym wykonaniem przydomowej oczyszczalni ścieków przez pozwanego na nieruchomości powoda nie mogła ona działać prawidłowo. Naprawa w/w oczyszczalni mogła polegać tylko i wyłącznie na demontażu wykonanej przez pozwanego oczyszczalni i ponownym, prawidłowym jej wykonaniu przy użyciu zainstalowanych przez pozwanego elementów i nowych.

W procesie naprawy przydomowej oczyszczalni ścieków na nieruchomości powoda należało wykonać następujące prace: wykopanie osadnika gnilnego, który był zamontowany w sposób nieprawidłowy (co spowodowało jego zapadnięcie), wykopanie niewłaściwie ułożonych rur drenażowych, które były ułożone zbyt blisko siebie i nie obsypane, montaż studzienki rozdzielczej, prawidłowym zamontowaniu osadnika gnilnego i prawidłowym ułożeniu rurociągów drenarskich.

Koszt naprawy przydomowej oczyszczalni ścieków na nieruchomości powoda wynosi 8 646,20 zł.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8 635,83 zł, stanowiącej równowartość poniesionej przez powoda szkody w związku ze zleceniem innemu wykonawcy naprawy przydomowej oczyszczalni ścieków.

(dowód: wydruk z (...) k. 7, faktura Vat nr (...) k. 8, przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 9-11, zawiadomienie o wykonaniu zastępczym k. 12, zpo k. 14-15v, wezwanie do zapłaty k. 16 – 20, rachunek szczegółowy k. 52-54, wycena k. 68, zeznania świadków: D. S. k. 69v, U. B. k. 69v, przesłuchanie powoda k. 70, opinia biegłego sądowego mgr inż. P. Ł. k. 78-88)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których prawdziwość wiarygodność nie była kwestionowana. Nadto Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom, w szczególności w zakresie w jakim zeznawali oni o sposobie montażu oczyszczalni ścieków na nieruchomości powoda, wad tej oczyszczalni i gotowości pozwanego do jej naprawy oraz przedstawionej przez biegłego sądowego z zakresu instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń instalacji gazowej mgr inż. P. Ł. pisemnej opinii. Sąd uznał ostatecznie, że z uwagi na charakter zgłoszonych zastrzeżeń do opinii oraz fakt dołączenia przez powoda dokumentu prywatnego – opinii geotechnicznej potwierdzającej charakter gruntu na działce powoda, że przesłuchanie biegłego jest zbędne.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż strony łączyła umowa na podstawie, której pozwany wykonał przydomową oczyszczalnię ścieków budynku znajdującego się na nieruchomości powoda i obciążył go opłatą za wykonanie przedmiotowej usługi kwotą 6 264 zł. Sporem objęta była prawidłowość dokonanego przez pozwanego montażu przedmiotowej oczyszczalni i wpływ tego montażu na właściwe jej funkcjonowanie.

Jak wynika z treści pozwu i okoliczności niniejszej sprawy, powód oparł swoje roszczenie na przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.) wskazując, iż doznał szkody na skutek nieprawidłowego wykonania przez pozwanego robót, będących przedmiotem łączącej strony umowy. Do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika należą: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), szkoda i związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu faktu niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu tj. na powodzie (por. uchwała SN z 25 czerwca 1973 r., III CZP 32/73, OSP 1974, Nr 7/8, poz. 153).

Wskazać trzeba, iż zamawiającemu przysługuje wybór co do sposobu rekompensaty (por.: art. 363 k.c.), jego rezultatem może być samodzielne dochodzenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., bez równoczesnego korzystania z uprawnień przysługujących w ramach reżimu wynikającego z rękojmi. Wykonawca dzieła odpowiada z mocy art. 471 k.c. zatem nie za wady, ale za szkodę spowodowaną wadą wynikłą z nienależytego wykonania umowy polegającego na wykonaniu rzeczy wadliwej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., II CK 291/05).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że przydomowa oczyszczalnia ścieków, którą miał zamontować pozwany składa się z osadnika gnilnego oraz urządzeń do biologicznego oczyszczania ścieków tzw. drenażu rozsączającego. Drenaż rozsączający stanowi zaś układ podziemnych perforowanych drenów, wprowadzających mechanicznie oczyszczone ścieki do gruntu w celu dalszego ich biologicznego oczyszczania. Jest to urządzenie składające się z dwóch podstawowych elementów – układu rowów, w których ułożone są dreny z obsypką (warstwą rozsączającą) oraz warstwy rodzimego gruntu położonej poniżej tych rowów, która winna decydować o wymiarach drenażu i sposobie jego ułożenia, gdyż daje podstawę do określenia obciążenia drenów. W celu ustalenia maksymalnego dopuszczalnego obciążenia drenów pozwany powinien przeprowadzić badanie gruntu, którego celem jest określenie jego rodzaju i przepuszczalności. Przepuszczalność gruntu musi być ustalona przed montażem instalacji, na podstawie badań gruntowych, które powinny obejmować badanie położenia zwierciadła wody gruntowej oraz testu infiltracji.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego przedmiotowa oczyszczalnia wkrótce po montażu jej przez pozwanego zaczęła działać nieprawidłowo – odprowadzane do osadnika gnilnego ścieki nie były dalej rozprowadzane w gruncie poprzez drenaż rozsączający, co objawiało się wybijaniem wody w urządzeniach sanitarnych znajdujących się w budynku powoda. Zauważona przez powoda w rurze odpowietrzającej woda wskazuje, że drenaż był wypełniony wodą (ściekami), co świadczy, iż nie były one w założony sposób odprowadzane do gruntu. Nadto z zeznań przesłuchanych świadków wynikało, iż zbiornik gnilny był zapadnięty, a rury drenażowe nie były podsypane, co jednoznacznie wskazuje, iż pozwany niewłaściwie wykonał przydomową oczyszczalnię ścieków. Nadto z materiału dowodowego jasno wynikało, że powód wielokrotnie podejmował próby poinformowania pozwanego o stwierdzonych nieprawidłowościach w działaniu przedmiotowej oczyszczalni. Pracownicy pozwanego w dniu 18 lutego 2015 r. przybyli na nieruchomość powoda i po dokonaniu oględzin szamba i poinformowali, że sprawa jest poważna, a w procesie naprawy niezbędne jest użycie koparki, w związku z czym przyjadą za kilka dni i usuną usterkę. Po tym wydarzeniu powodowi nie udało się już skontaktować z pozwanym, a żaden z jego pracowników nie przyjechał naprawić oczyszczalni. W ocenie Sądu zatem zlecenie przez powoda naprawy przydomowej oczyszczalni innemu profesjonalście było w pełni uzasadnione i zrozumiałe. Nadmienić należy, że wykonane przez niego prace naprawcze, polegające na demontażu wykonanej przez pozwanego oczyszczalni i prawidłowym jej wykonaniu przy użyciu elementów wcześniej zainstalowanych i nowych, spowodowały, że oczyszczalnia działa prawidłowo, zaś

przeprowadzone prace swoim zakresem pokrywają się z zakresem prac wskazanych przez biegłego sądowego, jako niezbędnych do naprawienia przedmiotowej oczyszczalni. Nadto wskazana przez biegłego wartość prac naprawczych również jest niemal tożsama z kwotą, jaką z tego tytułu uiszczył powód. Niewątpliwie zatem, w związku z niewłaściwym wykonaniem przydomowej oczyszczalni ścieków i nie wykonaniem jej naprawy przez pozwanego powód poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód udowodnił wszystkie wymagane prawem przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego w postaci nienależytego wykonania przez niego zobowiązania, istnienia szkody oraz związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy stron polegało na nieprawidłowym wykonaniu przez pozwanego robót w postaci wybudowania biologicznej przydomowej oczyszczalni ścieków na nieruchomości powoda oraz nie wykonaniem jej naprawy, co skutkowało zleceniem jej wykonania innemu profesjonalście.

Reasumując, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty 8 635,83 zł jako odpowiadającej wysokości szkody wyrządzonej powodowi przez stronę pozwaną, w związku z koniecznością udrożnienia przedmiotowej oczyszczalni.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie zostały zasądzone na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSR Anna Kabzińska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)